

HENRYK WÓJCIK

ur. 1929; Brzeziczki



Miejsce i czas wydarzeń	Wola Piasecka, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Wola Piasecka, II wojna światowa, wybuch wojny, bombardowanie Lublina, zrzut rowerów, spadochroniarze, szpiedzy niemieccy

Wybuch wojny w 1939 roku

Wybuch wojny zastał mnie na Woli Piaseckiej. Drugiego września – to była sobota – byłem niedaleko lasu o nazwie Zapusta, gdzie słyszałem bombardowanie, detonacje bomb zrzuconych na miasto Lublin oraz później na lotnisko w Świdniku. To było między godziną siódmą a ósmą rano. Kiedy samoloty obniżyły się koło tego lasu Zapusta, to była dla nas, młodych dzieciaków, sensacja, gdyż na spadochronach w pierwszej kolejności zostały zrzucone trzy rowery – goniliśmy je, ale na szczęście, wyhamował nas taki starszy dziadek Mironć; powiedział, żeby obserwować, co będzie dalej. Myśmy to obserwowali z dwustu metrów, byliśmy ukryci w wiejskiej, głębokiej drodze. Zaraz po tym jak spadły na spadochronach te rowery, zeskoczyło trzech spadochroniarzy, dwóch było w mundurach koliowych, trzeci w zielonym – wojskowym. Pozbierali te spadochrony, zwinęli, pozbierali rozrzucone, leżące na polu rowery, bo przecież nie spadły idealnie w jedno miejsce. Bagażniki na rowerach były załadowane sprzętem, jakimś bagażem, i spadochroniarze zniknęli w lesie, odjechali na tych rowerach. Później okazało się, że to byli szpiedzy, którzy drugiego dnia zostali zrzucony w okolicach lasu Zapusta. Między innymi kierowali bombardowaniem Lublina i Świdnika w dniu dziewiątego września.

Dla nas, młodych, to była wtedy niesamowita sensacja, że rowery spadają z nieba, z powietrza.

Data i miejsce nagrania	2008-11-24, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Redakcja	Elżbieta Zasempa
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"